

GAZETA NARODOWA Y OBCA

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 7. STYCZNIA ROKU 1792.

Sesja sejmowa dnia 3. Stycznia. P. Marzalek sejmowy zagajając sesję do projektu sądu ziemiańskiego, oświadcza, iż po zadecydowaniu onego przystąpi zaraz do deklaracji tymczasowej dla prowincyi Lit: a potem do podobnej deklaracji dla prowincyow koronnych.

P. Wawrzecki Brzławski żąda wprzód decyzji deklaracji prowincyi Lit: na którą deklaracją, gdyby powszechna sejmująca zgoda pewną nie była, prowincya Litewska nie mogłaby zgodzić się na ten jeden projekt sądu ziemiańskiego, lecz byłaby przymuszona napisać dla siebie oddzielny; oświadcza, że się obawia, aby po przeysciu ogólnego projektu, deklaracja prowincyi Lit: tamowaną nie była od posłów koronnych, z przyczyny, że zamyka w sobie utrzymanie dawnych sędziow ziemskich. Przekłada: iak różny był dotąd wybor sędziow ziemiańskich w Litwie od wyboru tychże sędziow w koronie; że w litwie na wakujący sędzwa urząd jeden był od obywatelów obierany, w koronie zaś ze czterech kandydatów obranych król jednego po dług woli swojej patentował. — Nakoniec, iż urządzenie sądownictwa dla prowincyi Lit: jako jey samey służące, nie przeszkadza osobnemu urządzeniu, jakieby prowincye koronne sądziły bydz dobrym dla siebie, iż ta deklaracja jest dziełem jednomyślny woli całej prowincyi.

Popieraia to wniesienie następne głosy xcia Marzalka konf: Lit: PP. Grabowskiego krayczego Lit: posła Wołkowyskiego, Kocięła oszmiańskiego &c. oraz powszechny ogłos wszystkich przytomnych posłow prowincyi Lit: — Posłowie koronni oświadczaia: iż deklaracji prowincyi Lit: nie są przeciwni, lecz chcą tylko mieć zachowany porządek sejmowania; że projekt ogólny sądu ziemiańskiego jest pierwszym, więc pierwey od projektu deklaracji decydowanym bydz powinien. — Spór ten przeciąga się czas niejaki. — nakoniec na zapitanie P. Marzalka sejmowego, zaręczaia sobie na wzajem prowincye Koronne i Litewska, że po przeysciu projektu sądow ziemiańskich, przeciwieć się nie będą woli ogulney, prowincyow koronnych lub Litewskiej, co do deklaracji oddzielnych, tymże prowincyom służyć mających. — Po takowym zaręczeniu zachodzi jednomyślna zgoda na projekt sądow ziemiańskich, i w prawo go zamienia. To prawo, znajduje się w suplemencie dzisiejszey gazety.

Czyta P. sekretarz projekt deklaracji o sądach ziemiańskich w W. X. Lit: — Ta przepisuje tymczasową dla tychże sądow postępowania ordynacją, niżej *codex* praw cywilnych i kryminalnych, według prawa na teraźniejszy sejmie zapadłego, ustanowiony będzie. — Utrzymuje urzędników przeszły sąd ziemski składających przy urzędzie sędziow ziemiańskich na pier-

wsze lat cztery, do których obywatele dobiórą na sejmikach tyle osób, ile do kompletu zupełnego sądu według prawa teraźniejszego, wypadać będzie. — Po skończonych 4. latach, choćby z nich którzy obranemi na dalsze sędziow ziemiańskich nie byli, jednak przy tytule, i urzędzie exekutoryalnym do śmierci swoiey, lub postompienia zostawać będą. — Podobnież urzędnicy grodzcy są zachowani przy urzędzie exekutoryalnym. &c. &c.

Po niektórych głosach posłow koronnych przeciwko utrzymaniu dawnych sędziow ziemiańskich podług projektu deklaracji Litewskiej, zachodzi jednomyślna zgoda na tęż deklaracją dla W. X. Lit.

P. Sekretarz czyta projekt deklaracji dla korony. — Dają się slyszec liczne głosy przeciwko utrzymaniu dawnych sędziow ziemskich i grodzkich bez elekcyi na lat cztery. Lecz że wnoszone jeszcze były do tego projektu inne dodatki i poprawy; odesłano go do deputacyi konstytucyiney.

P. Marzalek sejmowy, powinszowawszy narodowi, że przez prawo wolnego obierania sędziow, zabezpieczył swą wolność, przekłada, iż winne są stany oświadczyć podziękowanie i wdzięczność Najjaś: PANU, że z praw swoich majestatycznych tak wielkiey prerogatywy tronu, dla zabezpieczenia narodowey wolności ustąpić raczył. — Do takowego oświadczenia dziękczynienia i wdzięczności Najjaś: PANU uproszeni są ministrowie i Xże Marzalek konf: Lit: — Sesja solwowana na czwartek.

Sesja sejmowa d. 5. stycznia, zagajona do projektu deklaracji tymczasowej o sądach ziemiańskich w prowincyach kor: — Czyta P. Sekretarz ten projekt z poprawami przez deputacyą konstytucyina uczynionemi.

P. Sierakowski kasztelan Słonki, koncem zapobieżenia szkodliwym rozpisom na kondescensjach, chce aby tylko jeden na nie był wyznaczany sędzia, z dodatkiem dwóch asessorow *cum voto consultivo* — powtore, że by nietylko indukty, ale i repliki na piśmie były sądowi podawane.

P. Rybiński Kijowski: Nie będę przywodził instrukcyi, która sprzeciwia się utrzymaniu dawnych sędziow, ale tylko przypomnę prawo, w którym powiedzieliśmy, że dopoty tylko sędziowie dawni w urzędzie swoim zostawać będą, poki nowych wybor nie nastąpi. — Kiedy szło o kommissarzow granicznych, nie mieliśmy względu na podkomorzych, chociaż ci równie jak dawni sędziowie ziemscy wybrani przez obywatelow; ale powiedzieliśmy, że jeżeli są dobrzy i cnotliwi, będą godnemi nowego wyboru. — Proszę P. Marzalka sejmowego, aby konstytucya 3go maja była czytana. — Czyta P. Sekretarz artykuł osmy Ustawy Rządowey o władzy sądowniczey.

P. Kijowski: Staie przy tey konstytucyi, i nie pozwolę nawet na propozycyę, względem utrzymania sędziów dawnych bez elekeyi.

P. Miaskowski Kaliski mówiąc także przeciwko utrzymaniu sędziów dawnych, przekłada, iż punkt utrzymujący na pierwsze cztery lata dawnych sędziów, zniewczyłby tak chwalebne prawo, przez które wybor sędziów samym obywatelom oddany.

P. Olizar Wołyński: Prawo konstytucyjne oznacza obranie sędziów; punkt deklaracyi, dozwala tylko dobrania do dawnych; kto uymie część, osłabia całe prawo, wybrać a dobrać nie jest iedno: przedtym przywilej króla, dziś wola obywatelów nadać moc urzędowi sędziowskiemu. Dla tego za ustawę rządu, dzięki czynili obywatele Bogu i wam, bo mnieyszą dla nich jest rzeczą, kto po kim panować będzie, byleby całość majątkow, i sprawiedliwość zabezpieczona dla nich została; dziwić się będą, że deputacya konstytucyjna, okrzyknięta na ostatniej sesyi punkt, i dzisiejszy w deklaracyi przynosi; że potwierdza tych, którzy mogli być dla obywateli uciskiem: do was należy uwolnić ich od tego narzutu, ja staie przy prawie, i w tym punkcie nie dopuszczę propozycyi *ad turnum*.

X. Skarżewski Biskup Chelmsko-Lubelski tłumaczy się od deputacyi konstytucyjnej z powodów, jakie miała do utrzymania tego punktu w deklaracyi: że chciała osłodzić tym, przykrość sędziów mających zapewniony urząd dożywotni przywilejami; że podobna deklaracya dla prowincyi Litt: iednomyslnością w stanach przyięta, była dla niej wzorem; że jeżeli ustawa rządowa przepiśnie wybieranie sędziów, terazniejszy sędziowie są wyborem obywateli na sejmikach; przywilej króla był tylko dopełnieniem elekeyi, na którą zgodzili się na sejmikach obywatele; a chociaż obieranych było czterech, tedy gdy wszyscy w celu sprawowania urzędu ziemianńskiego obierani byli, wszyscy równie posiadać musieli ufność obywatelską; że każde prawo stanowi się na przyszłość, nie na przeszłość, że liczba trzech pomniejszona z 7. obrac się mianami, chociażby ci trzech byli zli, zniknie przed wyborem cnoty i sprawiedliwości nowych sędziów, &c.

P. Kiciński Liwski: Gdybym był przekonany, że przywilej Sędziego jest tak świętą rzeczą, iż go nawet dla potrzeby narodu ruszyć nie można, nie wiem jakbym mógł pozwolić, aby sędzia uprzywilejowany na całe życie, tylko na cztery lata zostawał; lecz obstawiałbym przy jego urzędzie dożywotnim: tu już nie o dożywocie idzie, bo iedni chcą utrzymać ich na lat cztery, drudzy zaraz ich poddać pod nową wolną elekeyę obywateli. Rozważałem, w jakim względzie *Pačta conventa* mogły przywileje zatwierdzać? *Pačta conventa*, czyli kontrakt króla z narodem powinien być dogodny obydwom stronom; król nie czynił kontraktu z urzędami sędziowskimi, ale z narodem względem urzędów sędziowskich; interesem w owym czasie było narodu, żeby król dawczy przywilej na sędztwo, onie mógł go odbierać, ta kondycya wiązała króla względem narodu, lecz nie wiąże narodu względem jego sędziów, gdy podobno się teraz rzpltey ustanowić, że władza sadownicza nie może być ani dawana, ani kupowana, wypadło, iż sędzia obierany być powinien. Staie kwestya w tey ośnowie, komu dogodzić? czy urzędnikom do cieżenia obywatelów? czy narodowi, aby mogli pozbyć się złych urzędników, a utrzymać dobrych? rzecz ta jest wielkiej wagi,

iż iey tu łatwo przepuścić nie można; jeżeli inszego środka być nie może, iak *pluralitas*, ia o nią proszę: ufam światu, sumnieniu i cnotie waszey. Dają się słyszeć niektóre głosy za utrzymaniem terażniejszyh sędziów.

P. Marzalek seymowy głosi propozycyę *ad turnum*: Czyli deklaracya o sądach ziemianńskich w prowincyach kor: dopiero czytana ma być przyięta? czyli do dalszey poprawy deputacyi konstytucyjnej odesłana?

Zachodzi opozycya od sprzeciwiających się utrzymaniu sędziów: iż *turnus*, na projekt zawierający w sobie punkt przeciwny prawu, iść nie może. Spor o propozycyę przeciąga się czas nieiaki.

Nakoniec zachodzi zgoda na wymazanie z deklaracyi punktu utrzymującego sędziów terażniejszyh na lat cztery bez elekeyi.

Czynią się jeszcze niektóre w tey deklaracyi poprawy, jako to: że repliki, tak jako i indukty, mają być na piśmie; że exekucya dekretów trybunałkich, tudzież ziemskich i grodzkich dotąd zapadłych, i do czasu tylko nowych sędziów wybrania zapasć mających, przez eksystujące dotąd urzędy tak ziemskie, jako i grodzkie odbywana być ma; po wyborze zaś nowych sędziów, i ich przysiedze, już tylko ciż nowo obrani sędziowie exekwować będą. — Ze w sprawach z kondescensyi, tak z trybunałów, jako i sądów ziemianńskich przychodzących, ma być zachowane prawo 1784. roku dla prowincyi W. X. Lit: zasze w art: pod tyt: Inkwizycye, kalkulacye, weryfikacye, opisane, i w prowincyi Lit: praktykowane.

Z takowemi poprawami deklaracya tymczasowa o sądach ziemianńskich w prowincyach kor. trzykrotną jednomyslną zgodą przyięta. — Sesya folwowana na poniedziałek.

Uwiedomienie, wydane od kommissyi policyi O. N. względem rozrządzenia około włóczegow i żebraków w tey stolicy, zamyka się w słowach następujących:

KOMMISSYA POLICYI O. N.

Troskliwa wymierzyć się publiczności, tak, iak uniwersałem na dniu 2. miesiąca listopada w roku bieżącym, względem włóczegow i żebraków wydanym, zobowiązała się, uwiadamiać, iż lubo zabranych pierwotkowo w Warszawie i na Pradze żebraków, kaleków, i włóczegow, liczba była tylko 501. lubo z tych za zaręczeniami, iako więcej żebrac nie będą, wypuszczono osób 54.

Przecież z skutkow pilnego dozoru exekucyi obwieszczeń Kommissyi, powiększa się codziennie liczba prawdziwie chorych, przytulku niemających, a razem i włóczegow, tak, iż aktualnie znajduje się ich 633. to jest:

W szpitalu s. Łazarza znajduje się żebraków męszczyzn 53. niewiaśt 67. Z tych chorych pod dozorem felerzerow

W prochni żebr: męszcz: 24. niewiaśt 33. sierot płci niewieś: 1. Z tych do fabryk fukiennych i kapeluszow użytych

Na piwney ulicy u Komuńskiey, żebr: niewiaśt 2. sierot płci męsk: 17. niewieś: 10.

W domu najętym od JW. Jezierskiego kafe: żebr: męszcz: 37. niewiaśt 34. Z tych do fabryk fukiennych i kapeluszow użytych

W domu Celnera na faworach, i tamże w domu pracy żebr: męszcz: 71. niewiaśt 79. sierot płci męsz. 3. niew: 2. z tych do fabryk fukiennych i kapeluszow zdolnych

Na Lesznie w domu Tycza żebr: męszcz: 21. niew: 44. Z tych do fabryk i jeszcze zdolnych

Na Lesznie w szpitalu ewangelickim żebr: płci męsz: 9. Na pradze w domu Solarego żebraków męsz: 69.

niew: 40. Z tych zdalnych do przedzenia
 Tamże w szpitalu Bernardynek żebr: męs: 6.
 niew: 11.
 reszta starością i kalectwem dotkniętych, tudzież sierot

95.

17.

130.

Summa żebraków męszcz: 290. niewiaśc 310.
 sierot płci męs: 20. niewies: 13.

Summa osób 633.
 (Reszta potym.)

*Kontynuacja traktatu alliansu, między imperatorową
 Rosyjską i królem Szwedzkim, &c.*

VIII, IX, X, XI, XII, XIII. Zawierają opisy i
 ostrzeżenia względem generalnej komendy: wzglę-
 dem *liberi exercitii* i sądów dla wojsk posilkowych: wzglę-
 dem używania onych przez generalnego komendanta:
 względem karności wojsk posilkowych: względem do-
 pełnienia liczby ludzi i okrętów posilkowych, w czasie
 kampanii utraconych.

XIV. Gdyby posiłki art. 5. umowione, nie były
 dostarczające na obronę jednego z państw kontraktują-
 cych, drugie posiłkować je będzie większą liczbą wojska
 i okrętów, jeżeli własna sytuacja tego mu dozwoli.

XV. Każdey stronie w wojnie będącej, wolno
 będzie wyprowadzać z państw drugiej, wszelkie potrze-
 by wojenne, a to za cenę, jaka jest w miejscu kupna.

XVI. W przypadku, gdyby jedna z stron kon-
 traktujących atakowana była za dostawienie posiłkow
 przymierzeńcowi, a ztąd przyszłoby do wspólnej woj-
 ny; na ten czas jedna bez drugiej nie będzie mogła
 wchodzić w negocjacje pokoju lub zawieszenia broni.

XVII. Strony kontraktujące, zaraz po ratyfi-
 kacyi niniejszego przymierza, chcą mieć rozpoczęte kon-
 ferencye do układu traktatu handlowego, a tym czasem
 zachowują na wzajem poddanych swoich przy tych wszy-
 stkich korzyściach, których używali do czasu ostatniego
 zerwania pokoju.

XVIII. W dopełnieniu art. 5. traktatu w *Wereli*
 zawartego, zaraz po ratyfikacyi niniejszego przymie-
 rza, ułożone będą opisy względem salutowania na morzu
 okrętów Rosyjskich i Szwedzkich. Które to opisy będą
 materią osobnej konwencji.

XIX. Dla upewnienia dobrego sąsiedztwa, za-
 raz na początku wiosny wyznaczeni będą zobopólni kom-
 missarze do oznaczenia granic w *Finlandyi*.

XX. Ten traktat alliansu do lat 8. trwać będzie;
 przed wyściem tego terminu strony kontraktujące wa-
 rują sobie na 6. miesięcy porozumienie się względem
 przedłużenia onegoż.

Podpisano przez umocowanych pełnomocników
 w *Drottningholm* dnia 19. października 1791.

Z strony Rosyjskiej hrabia O. M. de *Stackelberg*.
 Z strony Szwedzkiej hrabia de *Wachtmeister*. Baron *Ewerd*
 de *Taube*. G. M. baron d' *Armsfeldt*. U. G. de *Franc*. A. *Han-*
kanfon.

Z *Brest* d. 9. grudnia. W pośród zbrodni wszel-
 kiego gatunku, których codziennie jesteśmy świadkami,
 widzieliśmy przecież uczynek, który powinien ucie-
 fzyć przyjaciół ludzkości. P. de la *Jaille* znajdował się
 na porcie, otoczony przez pospolstwo chciwe krwi ie-
 go: sto rąk wyciągniętych walczą między sobą o szcze-
 ście rozszarpania jego. Żołnierz przechodzi, pospol-
 stwo rzuca się na niego, chcąc mu szablę odebrać; ten
 broni iey, lecz przymuszonym jest ustąpić file. Już ie-

den z pospolstwa z tą szablą w ręku gotuje się uderzyć
 P. de la *Jaille*; lecz broń odwraca się i ucina dwa palce
 niezręcznemu zabójcy: wydaje krzyk bolesny i znika w
 tłumie. Tym złość się pomnaża, spóltrzeżono rzeźni-
 ka; professya jego obiecuje w nim kata. Głosy rozka-
 zujące pospolstwa żądają od niego głowy P. de la *Jaille*;
 rzeźnik przyimuje wykonanie zbrodni, bierze w rękę
 szablę, którą błyszcząc odgarnia tłumy; po czym trzy-
 mając iedną ręką P. de la *Jaille*, odzywa się piorunują-
 cym głosem: „Jesteście złoczyńcy, pierwszy z was,
 „który się przybliży, będzie miał tę szablę utopioną
 „w pierśiach; jeżeli tu jest iaki człowiek poczciwy niech
 „się łączy zemną, dla ocalenia tego mężnego oficera.
 Milczenie i boiaźń bierze miejsce rozjuszenia. Wpa-
 niały wybawiciel P. de la *Jaille*, wyprowadza go z po-
 śród zatrwożonych tygrysów, i towarzyszy mu aż do
 zamku. Wieniec obywatelski otoczy skronie jego.

Z *Sztokholmu* d. 13. grudnia. Jeszcze uniwersał kró-
 lewski względem zwołania stanów ogłoszonym nie jest,
 codziennie atoli spodziewamy się onego.

Dowiadujemy się nakoniec, iż król oddane sobie
 przez zawiadującego sprawami Francuzkimi listy (w
 których o przyjęciu konstytucyi przez króla donoszo-
 no) odpieczętował. Kuryer, który odpowiedź na listy
 te zawieść miał, jeszcze nieodjechał, gdyż oczekuje na
 wiadomości z Francyi; zawiadujący sprawami francu-
 zkimi P. *Gauffin* miał już wyjeżdżać i powoz jego był
 już uładowany, gdy dowiedział się, iż król Szwedzki
 uwiadomienie o przyjęciu konstytucyi przez króla Fran-
 cuzkiego uznać zamysła. Spodziewamy się, iż imperato-
 rowa Rosyjska podobnież uzna przyjęcie te za ważne.
 Oczekiwana tu margrabina de *Sabran*, z którą król Szwed-
 zki poznał się był w *Paryżu*, przyjechała do *Hel-*
singburg, lecz z tamtąd niewiedzieć dla jakiej przyczy-
 ny wrocila się nazad. Sanna droga w całym naszym
 kraju jest naywyborniejsza. Połow śledzi pomyślnie
 się udał.

Z *Hagi* d. 17. grudnia. Sławny hrabia de *Maille-*
bois, zostający w służbie naszej, umarł w *Mustricht*.
 Z *Paryża* donoszą, iż się tam zawił nowy klub pod na-
 zwiskiem klub cudzoziemców. złożony z osób rozładnych
 i umiarkowanych. Jakobini dowiedziawszy się o tym,
 wyłali uzbroionych sto towarzyszy swoich do roz-
 pędzenia onego; lecz P. *Pethion*, rzadca miasta dowie-
 dziawszy się o tym zamysle, czynnością swoją burzli-
 wym onego zapobiegł skutkom. Stany Holenderskie
 nowo ożenionemu synowi *Sztadhudera* wyznaczyły pen-
 syi 38,000. złt: hol: nadto prowincya *Holenderika* da-
 rowała młodemu książęciu 25,000. złt: prowincya zaś
Friesland darowała małżonce jego 6,000. ezer: złt: siedm
 prowincyi zabezpieczyło młodemu książęciu 36,000. złt:
 hol: pensyi, poki niezo stanie *Sztadhuderem*, więźnie zaś
 pensye do życia. Co wszystko połączone z pensjami,
 które młody książę ma przez swe urzędy, uczyni mu
 znaczny przychod.

Listy od granic Włoskich donoszą, iż lata prze-
 szłego kilku podróżnych utraciło życie na gorach *Szwaj-*
carskich i *Sabaudzkich*: szlachcic ieden z *Escher* spadł
 z gory *Montblanc*, i członki jego rozszarpane zostały po
 skałach; przyjaciel jego P. *Steyner* spadł z gory *Pilatus-*
berg, i krzyże sobie przelomał; toż samo nieszczęście
 spotkało P. *Pezialuzzi*. Professor *Jesler* z *Szaflusen* zna-
 leziony był rozbity na części u spodu gor *Alpejskich*.

Z *Bruxelli* dnia 12. Grudnia. Niejedność i spory
 między rządem a stanami naszymi powiększaia się codzien-

nie: stany wzbraniają się upornie zezwolić na żądane od cesarza posilki. Stany Brabantskie chciały wysłać deputacye do Wiednia, rząd nie odmówił im tego, ale zaraz oświadczył, iż to będzie krok niepożyteczny, i że cesarz deputacye te nie bardzo dobrze przyjmie.

Z Berlina d. 29. Grudnia. Baron de Roll przyślany z Koblenz od książąt francuzkich, konferował już z ministrami naszymi. Przednieyszym zleceniem jego jest starać się nakłonić dwór nasz, aby wspólnie z cesarzem użył wdania się swego u króla, i zgromadzenia, i odwrócił ich od wtargnienia gwałtownego w granice niemieckie. — Zrachunkow zdanych przy końcu roku królowi, pokazało się, iż od wstąpienia na tron monarcha dzielił się na ulepszenie stad w królestwie, założenie i utrzymanie szkoły *veterinalney*, czyli leczenia różnego rodzaju bydła, wydał przez lat cztery 842,386, talarow. Za to kupiono 1000. zagranicznych ogierow, które co rok 22. tysięcy klacz odstanawiają, z tych do 13. tysięcy źrebiąt rocznie spodziewać się można.

Z Paryża dnia 19. Grudnia.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sesyi d. 13. uchwalono: iż żadna zapłata z kass publicznych francuzom czyniona nie będzie, bez okazania przez nich zaświadczenia od municypalności, lub departamentu, iż przez 6. miesięcy w królestwie mieszkała; kupcy z pod tego warunku są wyłączeni, gdy okażą zaświadczenie o stanie swoim. — Tegoż dnia sesya wieczorna trwała aż do wpół do osmej zrana. Oznaymiono: iż w piątek za 355. mill: asygnatów spalonych było; a iż z 1,800. mill: asygnatów w cyrkulacyi będących, tylko 14. mill: w kassie nadzwyczajnych przychodów zostaje. — Jeszcze rozmaite memoryały od obywatelów paryzkich czytano, którzy z namowy klubu *Jakobinow* oskarżają adress, podany królowi przez departament względem dekretu o więzach nieprzyjętych.

Na sesyi d. 14. król zwyczajnym sposobem przyjęty w zgromadzeniu. Po skończonej mowie jego (którą w przeszłej gazecie położyliśmy) i po uspokojeniu licznych oklasków, prezydent krótko odpowiedział: „N. K.! Z. N. z czułością słyssało objaśnienia, które mu dałeś, i przez deputacyą uwiadomi W. K. Mość o rezolucyi swoiey.” Ta krótka odpowiedź wprzód była w Z. N. ułożona, gdy nie wiedziano jakie propozycye król uczyni. Mowę króla drukować, i do 83. departamentów rozesłać kazano. — Po czym minister wojenny donosił, iż 150,000. wojska gotowego będzie na granicy, oznaymił, iż sam za kilka dni wyjedzie dla ułożenia czynności wojennych; iż król PP. *Rochambeau* i *Luckner* chciałby mianować marszałkami francuzkiemi, gdyby mu prawo tego dozwalało &c. Mimo sprzeciwiania się P. *Brissot*, mowę ministra wojennego drukować, i do 83. departamentów rozesłać kazano.

Na sesyi d. 15. prezydent czyta odpowiedź, którą deputacya od Z. N. ma ponieść królowi, ta jest w tych słowach: „N. K.! W wyrazach, które W. K. Mość słyssać dałeś, Z. N. z radością poznało króla francuzow. Uczuło więcej niż kiedykolwiek śladu harmonii między władzami, i tych stosunków szczerych i wzajemnych, które są życzeniem, które będą zbawieniem mocarstwa. Przyłoży całą dzielność uwagi swoiey na środki ostateczne o których mu oznaymiłeś. A jeżeli okoliczności uczynią je koniecznymi, N. K. Z. N. obiecuje W. K. Mci, chwałę prawdziwą, aniżeli ią żaden z poprzedników twoich pozyskał; obiecuje *Europie*, okazać nowy obraz tego, co może wielki lud obrażony, którego ręce są kierowane przez serca, i który chcąc usilnie sprawie-

dlivości i pokoju, walczyć będzie dla siebie samego, przeciwko wspólnym tobie i jemu nieprzyjaciółom. Wolne sprawy, słodczye prawdziwe są przygotowane dla W. K. Mci. — Od *Renu* do *Pyreneow* od *Alpów* do *Oceanu*, wszystko okryte będzie spoyrzeniem dobrego króla, i szansem ludzi wolnych i wiernych. N. królu! familia, do ktorej przywiązany jesteś, zawiera twoich przyjaciół: ci nie opuścili cię nigdy. Wszyscy reprezentanci ludu, wszyscy prawdziwi francuzi poświęcili głowy swoje dla utrzymania godności narodowej, dla obronienia konstytucyi, zaprzysiężoney przez króla ukochanego, którego ona tron wzmocniła.”

Na sesyi d. 16. uchwalono: iż asygnaty mniejsze od 5. liwrów w cyrkulacyi wypuszczone zostaną. Liczba onych osobno ustanowiona będzie. — Tegoż dnia na sesyi wieczornej doniesiono: iż deputacya od Z. N. królowi odpowiedź na mowę jego przerosła, do ktorej król rzekł: „Uznaię mowę i serce francuzow w podziękowaniu, które mi imieniem ich składacie. Jesteście moją familią, i spodziewam się, iż ta familia połączy się całkowicie pod panowanie i opiekę prawa. To jest moje najmilsze życzenie.” — Tę odpowiedź w dyaryusz zapisać kazano. — P. *Amelot* listownie donosi: iż z końcem tego tygodnia, kassa nadzwyczajnych przychodów prożna będzie, i że już skarbowi 34. miliony jest winna. Za wnioskiem więc P. *Taillaffon* od deputacyi skarbowey uczynionym, uchwalono: iż summa 1,400. millionow asygnatów będących w cyrkulacyi (procz spalonych 355. millionow) do 1,600. millionow podwyższona będzie. Przeto dla zadosyć uczynienia usłudze publiczney Z. N. ustanawia nowe zrobienie 300. millionow asygnatów, które wraz z dawniey uchwalonemi 1,800. millionami; uczynią ogół zrobionych asygnatów za 2,100. millionow.

Na sesyi dnia 16. czytano rozmaite adressa, memoryały, &c. Uchwalono rozmaite artykuły względem organizacyi woluntaryuszow gwardyi narodowej. Wielu *Leodyczykow* i *Brabantczykow* zbiegłych do francyi proszą, ażeby im dozwolono było złożyć pułk na obronę nowoy oyczyzny. Minister wojenny przynosi list od króla donoszący: iż przygotowania wojenne 20. millionow wyciągać będą. Minister szczeguly takowego wydatku przekłada.

Wiadomości z St. Domingo pod d. 25. Października donoszą, iż bunt murzynow jest uspokojony. Krok uczyniony przez króla, podniósł nieco cenę asygnatów, które już 40. procentu traciły; teraz tylko 15. od sta tracą. Król w tych dniach konno jeździł, a lud wołał *vivat król*. Lud skarżył się przed królem, iż chleb jest drogi, a roboty nie ma, król obiecał czynić co może dla ulepszenia losu ludu, i nawet z swoiey listy cywilney pomagać iemu. *Jestes zaufszemu naszemu królowi, naszemu ojcu*, wołano na niego. P. *Narbonne* minister wojenny pisał do 6. marszałkow francuzkich, ażeby przysięgę wojskową wykonali; dotąd P. *Segur* tylko złożył ją. Klub zgromadzaący się w kościele *des feuillans* dla przywrocenia spokoyności publiczney, dla utrzymania konstytucyi, dla zapobieżenia zapędom *Jakobinow*, otwarcie sesyje swoiey odprawia, i codzień więcej stronników znajduje. *Jakobini* usilują zwalczyć i pokonać go, lecz coraz kredyt u ludu tracą. P. *Barthelemi* mianowany został posłem do *Szwajcaryi*, P. *Ricé*, posłem będzie w *Berlinie*, P. *St. Croix* w *Coblentz*, P. *Duportail* przeszły minister wojenny w *Lizbonie*. Baron *Stael* poseł *Szwedzki*, wyjeżdża ztąd, lecz sławna żona jego, córka P. *Necker* została.

SUPPLEMENT

D O

GAZETY NARODOWEY I OBCEY.

Z WARSZAWY DNIA 7. STYCZNIA ROKU 1792.

Prawo o sądach ziemiankich uchwalone na seßsji 3. stycznia.

SĄD ZIEMIANSKI

ARTYKUL I. O mieyscach sądu ziemiankiego. 1mo. Mieysca na sądy ziemiankie wyznaczamy następujące: w Prowincyi wielkopolskiej NN. w prowincyi małopolskiej NN. w W. X. Litewskim NN.

2do. Domy sądowe, które w mieyscach na sądy ziemiankie wyż wyznaczonych aktualnie znajdują się, służyć nadal mają, iak dotąd do odprawiania sądów, składu aktów ziemiankich, i kancelaryi, w mieyscach zaś, w którychby domów takowych nie było, te iak nayrychley wystawione być mają, a to z funduszu, który przez osobną uchwałę naszą obmyślemy, tak na wystawienie gdzie trzeba będzie, iako też i na utrzymywanie wszystkich domów sądowych. Domy takowe do żadnego partykularnego zamiaru, lub mieszkania od kogożkolwiek używane być nie mają.

3tio. Również obmyślemy fundusz na wystawienie i utrzymywanie domów na arefzta, wieże, i więzienia.

4to. Dla opatrzenia bezpieczeństwa domów sądowych, iako też i więzień, straż potrzebną dawać mają te komendy wojska rzpltey, które w mieyscach sądowych konfysztować będą. A nadto, dawać będą wartość do izby sądowej w czasie odprawiających się seßsji sądowych, nigdy jednak straż i warty takowe używane nie będą do domów i mieszkań sędziowskich partykularnych, w czym wszystkim kommissya wojskowa wyda kommando potrzebne instrukcyje i ordynanse.

5to. Bezpieczeństwo ogólne, tak dla samego sądu, aktualnie odprawiającego się, iako też szczegulne w mieyscu sądowym dla osób sądowych, dla officyalistów sądowych, zgola dla wszystkich pod bokiem sądu znajdujących się, warujemy, podług praw wszystkim iurydykcyom służących.

ARTYKUL II. O liczbie sędziów sądu ziemiankiego, składających, tudzież o czasie i sposobie wybierania tychże sędziów. 1mo. Każdy sąd ziemianki, składać się będzie z sędziów dziesięciu.

2do. Wszyscy ci sędziowie obrani będą co cztery lata na seymikach NN. na każdej takiej elekcyi dawni sędziowie na nowo obranemi być mogą.

3tio. Co się tycze kondycyi do wyboru na urząd sędziego, prawo o seymikach pod artykułami VI. i VII. zachowane mieć chcemy przy elekcyi sędziów ziemiankich, z następującym ostrzeżeniem: 1. Nie mogą być obrani na sędziów do jednego całkowitego składu sądowego, 2. osoby jednego imienia, oraz teść z zięciem. 2. Niemogą być obrani na sędziów ci, którzy są *crimine notati* po kondemnacie lub dekrete choćby nie ostatecznym. 3. Nie może być na sędziego obrany ten, któryby był od urzędu sędziowskiego oddadzony przez wyrok sądu naywyższej instancyi. 4. Na posłów i deputatów na trybunał nie będzie wolno obracać, więcej iak dwie osoby, z jednego całkowitego składu sądowego, to jest: jednego na posła i jednego na deputata. 5. Sprawowanie dotąd urzędu wykonawczego *officium executivum* zwanego, ma być li czone przy elekcyi sędziów ziemiankich, za odbycie funkcyi publiczney.

4to. Również przy elekcyi sędziów ziemiankich, zachowane mieć chcemy przepisy prawa o seymikach, w artykule VIII. co do sposobu podawania się na kandydatów: w artykule X. co

do rugów tychże kandydatów: w artykułach XII. i XIII. co do sposobu, oraz porządku elekcyi i wotów sekretnych.

5to. Sędzia obrany, nie będzie potrzebował przywileju dotąd zwyczajnego, ale na mieyscu przywileju odbierze *laudum* seymikowe, które służyć mu będzie za dowód elekcyi jego, sędziowie obrani wykonają nieodwłocznie w mieyscu elekcyi przysięgę na rotę prawem przepisaną.

6to. Każdy sędzia może w przeciągu lat czterech urzędowania swego złożyć swój urząd sędziowski, z tym jednak warunkiem, aby szczęścią niedzielami przed następującymi seymikami zapisał w aktach ziemiankich złożenie urzędu swego sędziowskiego; dopóki jednak nowy na mieysce jego sędzia wybrany nie będzie, obowiązki urzędu swego sędziowskiego pełnić winien.

7mo. Gdyby w przeciągu czteroletniego urzędowania sędziowskiego umarł który sędzia, został fenatorem, ministrem, Komisarzem rządowym, lub pościąpił na wyższy iaki urząd czynny, albo wszedł w aktualną służbę wojskową, w tedy na mieysce jego inny obrany być ma na pierwszych następujących seymikach.

ARTYKUL III. O władzy sądu ziemiankiego. 1mo. Sądy te ziemiankie, będą sądami pierwszej instancyi zawsze gotowemi: od tych sądów iść będzie podług przepisów prawa, appellacya do trybunałów głównych *respective* każdej prowincyi.

2do. Sądy te ziemiankie pierwszej instancyi, będą sądami na te wszystkie sprawy, które dotąd do sądów ziemiankich i grodzkich należały.

ARTYKUL IV. O obowiązkach sądu i sędziów ziemiankich. 1mo. Sądów ziemiankich trzy będą kadencye. 1. Od dnia 1. kwietnia, do dnia ostatniego czerwca *inclusivè*. 2. Od dnia 1. października, do dnia ostatniego grudnia. 3. Od d. 1. stycznia, do dnia ostatniego marca *inclusivè*. Każda z tych kadencyi zaczynając się od dnia sobie naznaczonego, choćby nawet w dzień świąteczny trwać będzie bez przerwy do dnia ostatniego tymże prawem naznaczonego. Gdyby jednak sprawy na jedną kadencyą przypadające wszystkie oddadzone zostały, wtedy wolno będzie sędziom teyże kadencyi roziechać się, nieinaczey jednak iak pod warunkiem niżej opisanym.

2do. Na odpoczynek sądowy naznaczamy w każdym roku miesiący trzy to jest: lipiec, sierpień, i wrzesień.

3tio. Sędziowie obrani zechawszy na rozpoczęcie sądów dnia 1. marca, podzielą się na dwa kompleta, tak, ażeby pięciu sędziów do jednej kadencyi przywiązanych było; rozkład takowy osób na kadencye zrobią sędziowie między sobą jednomyślnością, albo większością wotów sekretnych, i w protokule sądowym zapisać.

4to. Sędzia z drugiego kompletu nie będzie mógł w czasie swojej kadencyi, ani zasiadać, ani decydować w sądzie, ani w izbie sądowej w czasie namowy znajdować się. Sędzia w czasie kadencyi nawet, do której jest wyznaczonym, należeć nie może do decyzji tey sprawy, w której przytomnym nie był na obustronnym wywodzie.

5to. Komplet do sądzania najmniejszy będzie z osób 3ch

6to. Prezydować będzie ten z sędziów aktualny komplet składających, który jest pierwszym z porządku elekcyi w *laudum* zapisany.

(Reszta potym.)

Z Koblenz d. 12. grudnia. Oprócz listu, który dwaj książęta Francuzcy pisali wspólnie do króla, każdy z nich osobno pisał do króla w następujący sposób = List monsieur do króla.

Najjaśniejszy królu, bracie mój i panie.

„Hrabia de Vergennes oddał mi list od w. k. m. którego zapis, lubo się w nim chrestne moje imiona znajdują, tak był niepodobny do mego prawdziwego zapisu, iż list ten nie czytając oddać chciałem. Z tym wszystkim, gdy pomieniony hrabia zapewnił mię, iż list ten był do mnie, otworzyłem go, i imię brata, którym w nim znalazł, gdy zaspokoili moją wątpliwość, czytałem list ten z użanowaniem, które się należy podpisowi w. k. m. Rozkaz który list ten zawiera, abym się zaraz przy osobie w. k. m. stawiał, nie jest wolnym wyrazem życzenia w. k. m. Honor mój, powinność, przywiązanie nawet do w. k. m. każą mi być mu nieposłusznym. Jeżeli w. k. m. chcesz wiedzieć powody i przyczyny moje, racz przeczytać list mój, dnia 17. września do niego pisany, choćby oraz miłościwy panie, przyjąć łaskawie hold sentymentów czułych i pełnych użanowania, z którymi mam honor zostawać w. k. m. brata i pana &c.

List hrabi d'Artois prócz niektórych odmian w podobnych zawarty jest wyrazach.

Z Carogrodu d. 15. listopada. Nakazane przygotowania w prowincjach naszych, innego nie mają celu, iak dać poznać nieprzyjaciółom naszym, iż jesteśmy jeszcze w stanie popierania wojny, mimo tego atoli negacyacye o pokoy już się zbliżają do końca, przecież dla omamiania ludu i okazania mu, iż przedugodne artykuły między Rosją i Portą nie są upodobane dywanowi, wyznaczono sąd do roztrząśnienia postępków pełnomocnika *Vass-Effendi*, który te artykuły podpisał, uznano go występnym, i godnym stracenia głowy. Sul-tan dowiedziawszy się, o tym tak surowym wyroku, karę śmierci przemienił na wieczne wygnanie. Przykład ten surowości spełniony na przyjacielu wielkiego Wezyra *Juzuf Baszy*, wodza tego niespokojnym firodże czyni nad losem, który go czeka za powrotem do *Stambułu*, pierwsze nawet jego zwycięstwa poydą w niepanię, skoro dywanowi, potrzeba ofiary dla ludu rozziątrzonego tyłą klęskami.

Z Londynu dnia 16. Grudnia. W niektórych gazetach naszych czytamy treść listu oficera jednego od artylleryi pod kommandą jenerała *Abercromby* z *Canador* dnia 10. czerwca datowany. W liście tym donosi, iż korpus jedno jazdy *Tippo* na dniu 2. maja zabrało wojsku *Angielskiemu* wszystkie woły do pociągu i noszenia juków, że tegoż samego wieczora jenerał *Angielski* cofnął się nagle zostawiwszy za sobą 500.000. kul muszkietowych, 500. beczek prochu, 2000. kul armatnych, 6. prowiantowych wozów, wiele armat i obozowego porządku, kasę polową z znaczną kwotą, tudzież część chorych, którzy wszyscy dostali się w ręce nieprzyjacielskie. Jenerał i wielu oficerów utracili namioty i sprzęty swoje. Ustawne deszcze przyczyniły się do tej utraty przez ciężkość marszów, i choroby, które sprawiły w wojsku. Przy odejściu listu tego samych europeczyków było 1,700. chorych, którym równie jak i zdrowym schodzi na rzeczach do pierwszej potrzeby. List ten oddany był dyrektorowi kompanii *P. Dundas*. — Oppozycya wielce się z tej klęski cieszy, bo taki jest duch partyi, iż publiczne nawet straty są źródłem ukontentowania, skoro stają się drogą do pozbycia się lub przynajmniej poniżenia nie miłych nam osób.

Dom lorda *Melbourne* na ulicy *Paelmall* kupiony jest dla książęcia *de York* za 16.000. funt: szterl: w krótkim bardzo czasie umebłowanego sposobem pełnym finaku i okazałości. Mowią, iż król wszystko zapłacił, i książęciu darem dom ten oddał.

Dotąd nie było pewności, jakie miejsce i rangę książę *de York* mieć będzie u dworu, czyli zaraz po starszej królownie, czyli po wszystkich królownach, królowa życzyła sobie, aby kwestya ta rozsądzoną była przez urząd zwany (*Herolds office*) i ten skłonił się za drugą propozycyą.

W *Lizbonie* na dniu 27. listopada, trzęsienie ziemi firozey jeszcze uczuć się tam dało niż niegdyś w R. 1755. W jednym kościele lichtarze z ołtarzów pospadały, strach padł na przytomnych, i państwo znacznie z miasta na wieś udało się.

Pan *Hammond*, który w *filadelfii* traktat handlowy z zjednoczonymi stanami zawrzeć ma, donosi, iż znalazł tam umysły nayskłonniejsze do tego. — Kongress w rzeczy samej pożyczył milion *Dollarów* na pomoc osadzie w *St Domingo*, pieniądze te w 24. godzinach były zebrane.

Z *Bruxelli* dnia 18. Grudnia. Gdy niezgody między rządem i stanami trwają dotąd, a trudności względem uchwalenia posilków końca nie biorą, najwyższy gubernator imieniem cesarza publicznym piśmem przełożył prowincjom o gorzącym sprawowaniu się i postępkach ich od czału obietcy onych przez wojska cesarskie, oświadczył oraz, iż cesarz nie wiedzieć nie chce o długach, które w czasie rozruchów były poczynione, że oraz amnestye swoje dla prowincyi *Brabantu* przedłuża aż do zupełnego uspokojenia, ostrzegając, iż najsurowszych użycie kar przeciw tym, którzyby prowincyą zakłucali, a zatym na nowe nieszczęścia narażać ją chcieli.

Z *Madrytu* dnia 28. Listopada. Dwór nasz nie odmienił systemu swego względem *francyi*, ministerium nasze częste miewa konferencye z posłem *Szwedzkim*. Króla *Szwedzkiego* uważają tu, iako wodza związku mocarstw przeciw *francyi*, dziś posel jego negocjuje o subsidia, które wprzody chce mieć sobie wypłacone nim wkroczy do *francyi*. Bawiący w *Cadix* *Szwedzki* konsul, jeździł z sekretarzem legacyi do *ferrol*, dla uczynienia tam, iak twierdzą, rozporządzeń na przyęcie flotty *Szwedzkiej*. Posel cesarza *Marokańskiego* znowu tu przybył, i miału króla audyencye.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 7. STYCZNIA 1792. ROKU.

w Rynku miasta nowej Warszawy, w kamienicy pod Nrem 330. całe pierwsze piętro zmeblami, stajnią, wozownią, kuchnią, piwnicą, i inne pomieszkania do tegoż piętra służące, są do na-
jęcia.

W Drukarni *P. Zawadzkiego* wyszła z druku i tamże przedaje się, pierwsza część *Kalendarzyka Narodowego*, który w dwóch częściach obeymuje do 30. arkuszy druku drobnego. — Pierwsza część, oprócz zwyczajnych kalendarzskich artykułów, zawiera imo. Genealogią królów *Polskich*. 2do. Ustawę rządową d. 3go Maja &c. &c.

Ostrzega się publiczność, iż tytuł *kalendarzyka Narodowego*, niema żadnego związku, ani z *Gazetą Narodową*, ani z towarzystwem Autorów *Gazety Narodowej*, i że editorem *kalendarzyka Narodowego* jest *P. Zawadzki Drukarz*, jako nabywca dzieła od wiadomego sobie autora.